

Rady nie od parady pani Beatki

1. Dziecko uczy się mowy poprzez naśladownictwo! Naśladuje sposób w jaki mówimy i to, co mówimy, dlatego nasze wypowiedzi muszą być poprawne pod względem artykulacyjnym, słownikowym i gramatycznym.
2. Nie spieszczamy! Patrz punkt pierwszy...
3. Poprawiamy błędy popełniane przez dziecko. Podajemy zawsze prawidłowe formy wyrazów i konstrukcji zdaniowych.
4. Cierpliwie odpowiadamy na pytania dziecka. Wzbogacamy w ten sposób jego słownik i stymulujemy rozwój intelektualny.
5. Nie zmuszamy dziecka do tworzenia dźwięków, których nie umie jeszcze realizować, np. nie wymagamy od trzylatka prawidłowej artykulacji głoski /r/! (większość trzylatków nie jest w stanie realizować tego dźwięku z powodu niedostatecznej, w tym wieku, sprawności artykulatorów). Pamiętajmy, że dziecko chcąc sprostać naszym oczekiwaniom może zacząć deformować dźwięk! Stąd na przykład policzkowe zniekształcenia głosek szumiących, czy różne wadliwe realizacje głoski [r].
6. Dziecko rozwija mięśnie biorące udział w artykulacji poprzez ssanie, połykanie, gryzienie i żucie.
7. Z punktu widzenia prawidłowego rozwoju mowy dzieci najpóźniej do końca drugiego roku życia powinny mieć odstawione wszelkie smoczki („gryzaki”, smoczki na butelkach, itd.). Z przetrwałym odruchem ssania związany jest nieprawidłowy sposób połykania (tzw. niemowlęce połykanie) i bierna praca języka, często towarzyszą temu także wady zgryzu i seplenienie międzyczębowe!
8. Dziecko nie powinno ssać, gryźć: palców, warg, policzków, rogów poduszek, koców, itp.
9. Dziecko powinno jeść produkty wymagające gryzienia i żucia, np.: skórki od chleba, surowe owoce, mięso, ale nie tylko w postaci kotletów mielonych! Zapewnia to naturalną poprawę sprawności narządów artykulacyjnych.
10. Zwracamy uwagę na to, w jaki sposób dziecko oddycha: czy podczas codziennych aktywności oddycha przez nos czy przez usta? Czy ma zwykle zamkniętą czy otwartą buzię? Czy śpiąc oddycha nosem czy buzią? Czy podczas snu pochrapuje, czy pojawiają się okresy bezdechów? Jeżeli tak: należy sprawdzić u laryngologa czy nie ma jakiejś „przeszkody”, w nosogardzieli, która utrudnia prawidłowe oddychanie. Stosujemy się wtedy do wskazań lekarza.
11. Jeżeli rozwój mowy opóźnia się lub przebiega nieprawidłowo musimy mieć absolutną pewność, że dziecko dobrze słyszy! Stąd prośby do rodziców o przeprowadzanie u dzieci badania słuchu.
12. Bez współpracy i pomocy rodziców korekta wad wymowy jest trudna i przeciąga się w czasie!
13. Jeżeli dziecko ma wadę wymowy na pewno z niej „nie wyrośnie”!

Logopeda

Beata Rudzka-Walachowska